

Okręgowy Zarząd  
Polskiego Związku Działkowców  
w Bydgoszczy  
ul. M. Piotrowskiego 11  
85-098 Bydgoszcz

Redakcja  
**RZECZPOSPOLITA**

**Moda na ataki na działkowców i rodzinne ogrody działkowe.  
Redakcja „Rzeczpospolitej” zorganizowała debatę n/t „Co z reformą ogrodów  
działkowych”.**

Tuż pod tytułem całostronicowego artykułu z dnia 25 czerwca br. dotyczącego debaty w sprawie losów rodzinnych ogrodów działkowych, w obliczu oczekiwanej decyzji Trybunału Konstytucyjnego dot. konstytucyjności ustawy z 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych, zamieszczono podtytuł :

„Debata „RZ” / Nikt nie chce zastąpić działek w miastach apartamentowcami. Jednak przepisy wymagają zmian, bo dbają jedynie o interesy działkowców, obciążając gminy i państwo kosztami, hamując rozwój miast – uważa większość dyskutantów”.

Te większość dyskutantów stanowili oczywiście uczestnicy, znani z wcześniej prezentowanych publicznie opinii negujących postanowienia ustawy będącej przedmiotem dyskusji oraz przeciwnicy Polskiego Związku Działkowców (6 osób) natomiast reprezentantem działkowców była skromna 2-osobowa delegacja.

Bardzo obłudnym jest stwierdzenie autorki artykułu pełniącej rolę gospodyni debaty red. Renaty Krupy-Dąbrowskiej, w kwestii negowania zamiarów zastąpienia działek w miastach apartamentowcami. Jednym z zaproszonych gości był przedstawiciel Polskiego Związku Firm Deweloperskich Konrad Płochocki, którego wypowiedź w sposób bezprecedensowy nie identyfikuje się z takim stwierdzeniem, a raczej demaskuje biznesowe zainteresowanie potrzebą przejęcia gruntów ogrodowych. Cynizm jego wypowiedzi, że Państwa nie stać na to, żeby w centrum miasta rosła marchew czy pietruszka dopełnia potwierdzenia nietrafności sformułowania opinii autorki artykułu.

Podobnie nieuprawnionym stwierdzeniem podsumowania debaty są słowa mówiące o kosztach przepisów wymagających zmian, obciążających gminy i państwo, hamujących rozwój miast. Takie opinie są niezgodne z prawdą a wręcz kłamliwe, podważają je sami przedstawiciele samorządów lokalnych. To właśnie działkowcy z własnych zasobów finansowych samodzielnie, bez pomocy miast i gmin najpierw zagospodarowali przekazane im przez Państwo grunty, przeważnie stanowiące nieużytki, a dziś również własnym sumptem utrzymują tereny zielone tych miast, których utrzymanie pochłaniałoby środki samorządowe. Również zarzut rzekomego hamowania rozwoju miast jest wykorzystywany w celach wyłącznie propagandowych, czemu zaprzeczają

przykłady na terenie całego kraju oddanych gruntów i całych ogrodów pod inwestycje miejskie, drogowe itd. Poza przykładami współpracy dla rozwoju miast i gmin zacytowanymi w wypowiedzi p. Jausza Moszkowskiego, z naszego bydgoskiego podwórka potwierdzenie stanowi fakt oddania terenu ROD "Swoboda" w Bydgoszczy, ogrodu o ponad 100-letniej historii, pod miejską inwestycję celu publicznego tj. budowę biblioteki uniwersyteckiej dla Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.

Zaproszenie do debaty prawników, pracowników Uniwersytetu Warszawskiego, w tym konstytucjonalisty reprezentującego jednocześnie kancelarie prawną, którzy w sposób formalistyczny i typowo urzędniczy prezentowali pogląd o niekonstytucyjności ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005r., poprzez ich wywody przydające prawa roszczeniowe byłych właścicieli, a odrzucające prawa działkowców, daje ludziom środowiska ogrodów działkowych poczucie dyskomfortu w sprawie obrony swoich praw związanych z własnością naniesień i nasadzeń znajdujących się na działce. W żaden sposób nie przemawiają do nas argumenty i logika przyjęta w uzasadnieniu wniosku zaskarżającego ustawę z dnia 8 lipca 2005 roku, wspierana przez celowo dobranych przez Redakcję uczestników debaty, świadcząca o tworzeniu polskiego prawa dla samego prawa, bez najbardziej istotnego widzenia ludzi, dla których to prawo ma służyć. Niech będzie nawet niesprawiedliwie, ale za to w zgodzie z logiką prawną niedobrego prawa.

Bydgoszcz, dnia 26 czerwca 2012r. 2012 r.

**OKRĘGOWY ZARZĄD  
POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW  
w BYDGOSZCZY**